

EWANGELIA J 19,25–27 W LITURGII MSZY O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE BOLESNEJ, PANI SKRZATUSKIEJ

Wstęp

Na prośbę biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka z 10 marca 2015 r. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą uprawnień udzielonych jej przez papieża Franciszka, dekretem z 27 kwietnia 2016 r. wprowadziła do własnego kalendarza liturgicznego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej obchód święta Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, Pani Skrzatuskiej w stopniu wspomnienia obowiązkowego².

Nowe wydanie *Lekcjonarza mszalnego* uwzględnia już tę zmianę, wskazując jako pierwsze czytanie mszalne tekst Lm 1,12;3,21–24.26. Natomiast w odniesieniu do kolejnych fragmentów słowa Bożego podana jest informacja: „Pozostałe teksty jak we wspomnieniu NMP Bolesnej, s. 389 i 392”³. Najważniejsze miejsce wśród nich zajmują dwa fragmenty Ewangelii: J 19,25–27 i Łk 2,33–35. Pierwszy z nich stanie się przedmiotem analiz w niniejszym opracowaniu:

„Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,25–27)⁴.

¹ Ks. dr Tomasz Tomaszewski – wykładowca Pisma Świętego w Wyższym Seminarium Duchownym i w Instytucie Teologicznym w Koszalinie, sekretarz II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, moderator diecezjalny Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II; adres do korespondencji: 75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2a; e-mail: tomaszewski@koszalin.opoka.org.pl.

² Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, „Dekret z dnia 27 kwietnia 2016 roku”, *Rocznik Skrzatuski* 4 (2016): 216–217.

³ *Lekcjonarz mszalny*, t. 6, *Czytania w Mszach o świętych*. Wydanie drugie (Poznań: Pallottinum, 2019), 394. Dotychczas jako pierwsze czytanie wskazany był fragment Hbr 5,7–9 [*Lekcjonarz mszalny*, t. 6, *Czytania w Mszach o świętych* (Poznań: Pallottinum, 2004), 318]. Temu tekstowi poświęcony został artykuł T. Tomaszewskiego, „Pierwsze czytanie (Hbr 5,7–9) w liturgii Mszy o Najświętszej Maryi Pannie Bolesnej”, *Rocznik Skrzatuski* 6 (2018): 13–26.

⁴ *Lekcjonarz mszalny*, t. 6, *Czytania w Mszach o świętych*. Wydanie drugie, 392–393. Nagłówki w tej księdze liturgicznej wskazują na wolę jej redaktorów, aby uwypuklić temat osobistego cierpienia Maryi. Nagłówek nad J 19,25–27 to cytat z sekwencji Stabat Mater: „Jak cierpiała i bolała, jakże drżała, gdy widziała Dziecię swe wśród śmierci trwóg”. Natomiast nad tekstem Łk 2,33–35 umieszczono zdanie z tej Ewangelii: „Twoją duszę przeniknie miecz” [Maciej Zachara, „Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej”, *Salvatoris Mater* 6, 2 (2004): 140].

1. Kontekst

Na Janową historię męki i śmierci Jezusa składają się, podobnie jak w tradycji synoptycznej, świadectwa o aresztowaniu Go w ogrodzie, o przesłuchaniu i sądzie, o ukrzyżowaniu i o złożeniu do grobu (J 18–19). W świetle najnowszych badań Janowa historia ukrzyżowania i pogrzebu Jezusa (J 19,16b–42) stanowi organiczną całość z resztą czwartej Ewangelii. W opinii niektórych egzegetów stanowi nawet jej serce⁵.

Raymond Edward Brown proponuje podział tekstu J 19,16b–42 na pięć scen ułożonych koncentrycznie, obramowanych wstępem i zakończeniem:

Wstęp: droga krzyżowa i ukrzyżowanie (19,16b–18),

1) Napis o Jezusie jako królu (19,19–22),

2) Podzielenie szat Jezusa (19,23–24),

3) Matka Jezusa i umiłowany uczeń (19,25–27),

4) Pragnienie Jezusa (19,28–30),

5) Wypłynięcie krwi i wody (19,31–37),

Zakończenie: zdjęcie Jezusa z krzyża i pogrzeb (19,38–42)⁶.

Zdaniem Ignace'a de la Potterie perykopa J 19,25–27 stanowi ostatni akt mesjański Jezusa. Scena ta, umieszczona w centrum pięciu epizodów na Kalwarii, stanowi jakby dopełnienie historii zbawienia⁷.

Dawniej analizowano i wyjaśniano te wersety jako odrębną całość. Jednak, dzięki lepszej znajomości kompozycji czwartej Ewangelii, a także głębszemu zrozumieniu ścisłej jedności wydarzeń na Kalwarii, okazało się, że scena ukazująca Matkę i ucznia Jezusa u stóp krzyża wiąże się mocno z kontekstem poprzedzającym (J 19,23–24) i następującym (J 19,28–30). Dopiero w takim kontekście mesjańskim i eklezjalnym można uchwycić głęboki sens J 19,25–27⁸.

W relacji do sceny poprzedzającej (J 19,23–24) kobiety spod krzyża przypominają żołnierzy. Wraz z tymi, którzy dzielą między siebie szaty Jezusa, także one otrzymują dziedzictwo. Matka Jezusa przypomina zaś tkaną tunikę, która przypada jednej osobie – uczniowi, którego Jezus miłował. Natomiast w relacji do scen następujących (J 19,28–30; J 19,31–37) dostrzec tu można antycypację godziny Jezusa, która nastąpiła zaraz potem, gdy Jezus przekazał Ducha, a z Jego boku wypłynęły krew i woda, czego świadkiem był umiłowany uczeń⁹.

Formalnie perykopa J 19,25–27 jest też paralelna do sceny godów mesjańskich w J 2,1–12. Powiązanie to jest wyraźne szczególnie w dwóch punktach. Jezus z krzyża

⁵ Henryk Witczyk, *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii czwartej Ewangelii* (Kielce: Instytut Teologii Biblijnej Verbum, 2019), 275.

⁶ Raymond E. Brown, *The Gospel according to John (XIII–XXI)* (New Haven–London: Yale University Press, 1970), 786.

⁷ Ignace de la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza* (Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 2000), 229.

⁸ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 227.

⁹ Silvano Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelii. Wspólnota czyta Ewangelie według św. Jana*, t. 2 (Kraków: Bratni Zew, 2005), 252.

i w Kanie Galilejskiej zwraca się do swojej Matki, używając tytułu *Niewiasta*. Ma on wyraźne znaczenie mesjańskie i należy go odczytywać na tle proroctw Starego Testamentu o Córce Syjonu. Ponadto pytanie Jezusa z Kany: „Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” (J 2,4) zapowiada godzinę Jego męki i uwielbienia, która wypełnia się na krzyżu. Można więc powiedzieć, że obie te sceny tworzą wielką inkluzję, która obejmuje całe życie publiczne Jezusa¹⁰.

2. Gatunek literacki

Z literackiego punktu widzenia w J 19,25–27 mamy do czynienia z formą określaną jako schemat objawienia. Składa się on z czterech elementów:

- 1) widzieć,
- 2) mówić,
- 3) *oto* (ἴδε lub ἰδοὺ),
- 4) objawienie ukrytego aspektu lub funkcji jakiejś osoby.

W pierwszym rozdziale Ewangelii Janowej znajdują się trzy przykłady tego schematu objawienia: J 1,29.36.47. Schemat ten jest w przypadku analizowanego tekstu jeszcze wyraźniejszy, ponieważ elementy 2, 3 i 4 są podwojone. Jezus, widząc Matkę i ucznia, objawił coś, co było dotychczas nieznanne: Maryi – rolę macierzyńską względem ucznia, a uczniowi – rolę synowską wobec Maryi. Potwierdza to sama struktura perykopy, która zawiera semicką inkluzję: w. 25 – Matka Jego i w. 27 – Matka twoja. Jeśli więc scena ukrzyżowania jest przykładem schematu objawienia, to wypowiedzi Jezusa „Oto syn Twój” i „Oto Matka twoja” oznaczają to objawienie¹¹.

Michał Czajkowski odwołuje się w swoim artykule do pracy Paula Gaechtera, który przeprowadził analizę tych dwóch wypowiedzi Jezusa, zwracając uwagę na ich następujące cechy literackie:

1) Dwuczłonowość. Gdyby chodziło tylko o zabezpieczenie starości Maryi, Jezus nie zwracałby się do Niej. Wystarczyłoby zwrócenie się tylko do ucznia. Poza tym konający w mękach człowiek nie wypowiada zbędnych słów.

2) Paralelizm. Paralelizmowi formy musi odpowiadać paralelizm treści. Dwa człony tak zwanego *testamentu z krzyża* przewidują zmianę we wzajemnych stosunkach między dwoma stronami, do których zwraca się Jezus. W miejsce relacji Matka Mistrza – uczeń Mistrza pojawia się relacja Matka – syn. Oba człony mają na równi moc ostatniej woli.

3) Kolejność. Zwrot najpierw do Maryi, a nie do ucznia, świadczy o tym, że Jezus myślał tu nie tyle o opiece nad Matką, ile o Jej specjalnej misji. Przemawia za tym

¹⁰ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 227.

¹¹ Michał Czajkowski, „Maryja (2,1–11; 19,25–27)”, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. Feliks Gryglewicz (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1992), 36; Ignace de la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii Jana* (Kraków: WAM, 2006), 130–131.

również to, że tylko zwrot skierowany do Niej wzbogacony jest jeszcze dodatkowym wezwaniem *Niewiasto*¹².

3. Egzegeza

W opinii Silvano Faustiego w J 19,25–27 „mamy do czynienia z jednym z najbardziej czarujących i analizowanych tekstów Ewangelii, posiadającym różnorodne interpretacje. (...) Opowiadanie jest niewyczerpalną studnią, jak głębia przedstawianego misterium”¹³.

3.1. J 19,25

Rozpoczynająca się w tym wersecie nowa scena nawiązuje do poprzedniej, która opowiada o podziale szat Jezusa. Dzięki użyciu partykuł μέν w w. 24 i δέ w w. 25, co jest dość rzadkie w Ewangelii Janowej, obie perykopy zostały powiązane ze sobą szczególnie silnie¹⁴. Odpowiednikami rzymskich żołnierzy są tutaj cztery kobiety¹⁵. Dwie spośród nich oznaczone są stosunkiem pokrewieństwa wobec Jezusa: Matka Jego i siostra Matki Jego (ἡ μήτηρ αὐτοῦ καὶ ἡ ἀδελφή τῆς μητρὸς αὐτοῦ). Dwie pozostałe są wspomniane imiennie: Maria – żona Kleofasa i Maria Magdalena (Μαρία ἡ τοῦ Κλωπᾶ καὶ Μαρία ἡ Μαγδαληνή). Kobiety te są związane z Ukrzyżowanym. Użyty tu przyimek παρά (*obok*) łączy się w Nowym Testamencie zawsze z celownikiem oznaczającym osobę, a tu dotyczy rzeczy – krzyża: παρὰ τῷ σταυρῷ τοῦ Ἰησοῦ (*obok krzyża Jezusa*). Dlatego sens tego wyrażenia wskazuje bardziej na relację osobową (*przy Ukrzyżowanym*) niż na miejsce wydarzenia (*obok krzyża*)¹⁶.

Ewangelie synoptyczne mówią również o obecności kobiet podczas śmierci Jezusa. Wskazują jednak, że nie stały one pod krzyżem, lecz przyglądały się z *daleka* (ἀπὸ μακρόθεν): Mt 27,55; Mk 15,40; Łk 23,49. Poza tym wspominają o nich już po śmierci Jezusa¹⁷. Synoptycy nie wymieniają wyraźnie wśród kobiet Matki Jezusa, ale nie wykluczają również tego faktu. Według nich w pobliżu krzyża znajdowały się następujące kobiety:

- Mt 27,56: Maria Magdalena, Maria – matka Jakuba i Józefa, matka synów Zebedeusza,
- Mk 15,40: Maria Magdalena, Maria – matka Jakuba i Józefa, Salome,
- Łk 24,10: Maria Magdalena, Matka Jakubowa, Joanna.

¹² Czajkowski, „Maryja”, 36–37.

¹³ Fausti, *Rozważaj i głoś Ewangelię*, 250.

¹⁴ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 228.

¹⁵ Według Faustiego pod krzyżem mogły być dwie, trzy lub cztery kobiety. Tekst pozwala bowiem na różne interpretacje i z punktu widzenia historycznego nie jest łatwo powiedzieć, którą należy przyjąć [Fausti, *Rozważaj i głoś Ewangelię*, 251–252, 255].

¹⁶ Stanisław Mędała, *Ewangelia według świętego Jana (rozdziały 13–21). Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010), 243–244; Czajkowski, „Maryja”, 35.

¹⁷ Lech Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Poznań: Pallotinum, 1975), 373–374.

Wszyscy ewangeliści są więc zgodni co do obecności Marii Magdaleny podczas ukrzyżowania Jezusa. Marię – matkę Jakuba i Józefa z Mk i Mt można utożsamiać z Marią Jakubową z Łk. Nie wiadomo jednak, czy Maria – żona Kleofasa w czwartej Ewangelii jest tą samą osobą co Maria u synoptyków. Według Hegezypa (ok. 150 r. po Chrystusie) Kleofas był bratem Józefa – męża Maryi¹⁸.

Oprócz sceny pod krzyżem Matka Jezusa pojawia się w czwartej Ewangelii jedynie w perykopie o weselu w Kanie Galilejskiej (J 2,1–12). W J 19,25–27 wspomniana jest aż sześciokrotnie: pięć razy bezpośrednio, przy pomocy greckiego słowa μήτηρ (*matka*), i raz pośrednio, za pomocą zaimka αὐτήν (*ją*). Ewangelista dwukrotnie nazywa Ją *Matką* i dwukrotnie *Matką Jego* (ἡ μήτηρ αὐτοῦ), czyli Jezusa. Gdy zaś On przedstawia Ją swojemu umiłowanemu uczniowi, określona jest jako *Matka twoja* (ἡ μήτηρ σου)¹⁹.

3.2. J 19,26

W tym wersecie ewangelista zaznacza, że Jezus zobaczył Matkę i stojącego obok Niej ucznia: Ἰησοῦς οὖν ἰδὼν τὴν μητέρα καὶ τὸν μαθητὴν παρεστῶτα ὃν ἠγάπα. Nie stwierdza przy tym, że to kobiety patrzą na Jezusa. To On je widzi, będąc do ostatnich chwil swojego życia suwerennym i świadomym podmiotem zbawczego działania. Spójnik οὖν (*więc*) jest typowo Janowy i charakteryzuje się wielkim napięciem teologicznym. Wskazuje on na wewnętrzną logikę, którą kierują się czyny Jezusa, czyli zgodnością z wolą Ojca. Uczeń stoi przy Maryi, która stoi obok krzyża Jezusa. Ewangelista wiąże w ten sposób Matkę z Ukrzyżowanym, a ucznia z Matką Jezusa, stawiając go w Jej cieniu²⁰.

Znamienne jest to, że w tej całej grupie osób stojących obok Jezusowego krzyża tylko dwie postacie nie są nazwane własnym imieniem, ale określone przez rzeczowniki: *Matka* (μήτηρ) i *uczeń* (μαθητής). W czwartej Ewangelii imiona, tytuły i inne określenia nadawane są osobom w sposób stały, zamierzony i odpowiadający perspektywie teologicznej jej autora. Dlatego określenia *Matka* i *uczeń* oznaczają relację do Jezusa osób, których imiona nie pojawiają się nigdzie w całej księdze. Nie ich własna tożsamość, lecz ich więź z Jezusem jest bowiem istotna dla ukazania znaczenia ich obecności obok krzyża i dla zrozumienia sensu słów Jezusa²¹.

Egzegeci wysuwają zróżnicowane hipotezy na temat identyfikacji ucznia, którego Jezus miłował. Warto zauważyć, że to tajemnicze określenie pojawia się tylko w drugiej części Ewangelii Janowej, czyli w opisie męki i zmartwychwstania Jezusa: εἰς ἐκ τῶν μαθητῶν αὐτοῦ (...) ὃν ἠγάπα ὁ Ἰησοῦς (J 13,23), τὸν μαθητὴν (...) ὃν ἠγάπα (J 19,26), πρὸς τὸν ἄλλον μαθητὴν ὃν ἐφίλει ὁ Ἰησοῦς (J 20,2), ὁ μαθητὴς ἐκεῖνος ὃν ἠγάπα ὁ Ἰησοῦς (J 21,7), τὸν μαθητὴν ὃν ἠγάπα ὁ Ἰησοῦς (J 21,20). Musiał

¹⁸ Mędala, *Ewangelia według świętego Jana*, 244.

¹⁹ Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelie*, 252. Warto zauważyć, że imię Matki Jezusa – Maryja nie pojawia się nigdzie w czwartej Ewangelii.

²⁰ Czajkowski, „Maryja”, 35.

²¹ Antoni Paciorek, Henryk Witczyk, red., *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie* (Kielce: Jedność, 2008), 125.

to być ktoś znaczący w gronie uczniów Jezusa. Nie do utrzymania jest twierdzenie, że chodzi tu o jakąś fikcyjną postać literacką lub tylko o jakiś idealny wzorzec. Oznaczałoby to bowiem, że autor Ewangelii myliłby się w J 21,20–23 lub byłby oszustem, mówiąc o śmierci tego umiłowanego ucznia. Z pewnością został on wyidealizowany, ale był niewątpliwie postacią historyczną i towarzyszem Jezusa. Niektórzy identyfikują tego anonimowego ucznia z Łazarzem, gdyż w J 11,3.5.36 znajdują się informacje, że Jezus go miłował. Powszechnie utożsamia się jednak umiłowanego ucznia Jezusa z apostołem Janem. On byłby także jednym z dwóch uczniów Jana Chrzciciela i bezimiennym towarzyszem Andrzeja podczas ich pierwszego spotkania z Jezusem w J 1,35–40²².

Ewangelista nie podaje również informacji, kiedy i jak umiłowany uczeń Jezusa znalazł się obok Jego Matki. Wersety Mt 26,56 i Mk 14,50 wyraźnie stwierdzają, że podczas pojmania Jezusa wszyscy uczniowie Go opuścili. Czwarta Ewangelia wskazuje wręcz na to, że taka była intencja Jezusa: „Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść!” (J 18,8). W Łk 22,54 jest mowa o tym, że „Piotr szedł z daleka” (ὁ δὲ Πέτρος ἠκολούθει μακρόθεν), gdy prowadzono Jezusa do domu najwyższego kapłana. Natomiast według J 18,15 towarzyszył Piotrowi także inny uczeń, który jest utożsamiany z tym, którego Jezus miłował: Ἠκολούθει δὲ τῷ Ἰησοῦ Σίμων Πέτρος καὶ ἄλλος μαθητής. Żaden tekst nie mówi jednak o obecności Piotra pod krzyżem²³.

Jezus z wysokości krzyża zwraca się najpierw do swojej Matki: „Niewiasto, oto syn Twój” (γύναι, ἴδε ὁ υἱός σου), a dopiero potem do ucznia. Kolejność ta odpowiada ich przedstawieniu przez ewangelistę: Matka Jezusa stoi obok krzyża, a uczeń – obok Matki²⁴. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej (J 2,4) w J 19,26 Jezus nazywa swoją Matkę *Niewiastą* (γυνή). W Jego czasach nie było w zwyczaju zwracanie się w taki sposób do własnej matki. Tytuł Niewiasta nabiera tu więc szczególnego znaczenia. Odkąd Jezus podczas wesela w Kanie Galilejskiej zaczął się objawiać jako Mesjasz (J 2,11), Jego relacja do Maryi nie była już zwykłą więzią między synem i matką. Zwracając się do Niej Niewiasto, włączył Ją pośrednio w swoją mesjańską misję. Otworzył w ten sposób nową perspektywę. Poza więzią synowską nawiązał więc z Nią nową relację w historii zbawienia²⁵.

Współczesna egzegeza podaje dwa wyjaśnienia dotyczące tego, skąd pochodzi i w jakim sensie użyty jest w czwartej Ewangelii tytuł *Niewiasta*. Niektórzy myślą od razu o pierwszej niewieście, czyli Ewie. Temat Maryi jako nowej Ewy jest w pełni tradycyjny. Pewne aluzje do niego można już znaleźć w niektórych tekstach Nowego Testamentu, np. w Ap 12, gdzie mowa jest o walce między Niewiastą a Smokiem, czyli Wężem z Rdz 1. Ani w Kanie Galilejskiej, ani w scenie pod krzyżem nie ma jednak żadnych nawiązań do opowiadania z Rdz. Dlatego bardziej prawdopodobna wydaje się druga interpretacja, która zwraca uwagę na to, że w tradycji biblijnej i żydowskiej

²² Michał Bednarz, *Pisma św. Jana* (Tarnów: Biblos, 2000), 18–19.

²³ Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, 244.

²⁴ Paciorek, Witczyk, *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie*, 126.

²⁵ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 215.

przy pomocy symbolu *Niewiasty* opisywany jest idealny Syjon czasów mesjańskich²⁶. W Starym Testamencie jest mowa o Córce Syjonu – Oblubienicy Pana i Matce wszystkich narodów (Ps 87). Po niewoli babilońskiej zbawienie opisywano jako wspólny powrót wszystkich Izraelitów na górę Syjon, która przedstawiana była jako niewiasta, która gromadzi wokół siebie swoje dzieci (Iz 60,4). Naród wybrany stanowił niezliczoną rzeszę rozproszonych dzieci, które wracają z wygnania i zbierają się w Jerozolimie. Do nich dołączają następnie wszystkie narody (Iz 60,6–14)²⁷.

Obok tła starotestamentalnego trzeba też zwrócić uwagę na teksty paralelne w pismach Janowych, które rzucają światło na wersety J 19,25–27. Chodzi najpierw o J 16,21: „Kobieta (ἡ γυνή), gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat”. Jezus mówi tutaj o swojej męce i śmierci, używając obrazu kobiecych bólów rodzenia. Między J 16,21 a 19,25–27 są wyraźne trzy punkty styczności: kobieta, macierzyństwo i godzina. Tą rodzącą kobietą jest wspólnota mesjańska – Syjon, którego uosobieniem jest Niewiasta stojąca obok krzyża Jezusa. W J 16,19–22 Jezus zakłada więc identyfikację swojej godziny z godziną Niewiasty–Syjonu, która ma zrodzić nowy lud Boży reprezentowany przez Jego uczniów. Inną paralelę jest Ap 12,1–8, gdzie jest mowa o kobiecie rodzącej w bólach: „[Niewiasta – γυνή] jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia” (Ap 12,2). Według większości egzegetów tekst ten opisuje metaforycznie wspólnotę mesjańską – Kościół. Znajduje się w nim również wyraźne odniesienie do opisu mesjańskiego Syjonu, który rodzi w Iz 66,7²⁸.

Według niektórych egzegetów wyrażenie „Oto syn Twój” (ἴδε ὁ υἱός σου) jest formułą objawieniową (por. Iz 49,18; 60,4; Ba 4,36; 5,5; Ez 1,4; 37,8; Dn 2,31; J 1,29.36), a według innych – formułą adopcyjną (por. Ps 2,7; 1 Sm 18,21; J 19,5)²⁹.

3.3. J 19,27

„Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja»” (εἶτα λέγει τῷ μαθητῇ· ἴδε ἡ μήτηρ σου). Poprzez to zdanie wypowiedziane przez Jezusa Kościół – jako lud mesjański reprezentowany przez umiłowanego ucznia – jest wezwany do tego, aby patrzył na Izrael, Niewiastę i Oblubienicę swojego Pana. Za pomocą zaimka dzierżawczego σου (*twój, twoja*) ukazane jest, jak Jezus przekazuje to, co jest najbardziej Jego: ucznia Matce i Matkę uczniowi³⁰.

Druga część w. 27 ma wielkie znaczenie dla interpretacji całej sceny. Jej przekład: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” nie oddaje głębokiego sensu tekstu greckiego: καὶ ἀπ’ ἐκείνης τῆς ὥρας ἔλαβεν ὁ μαθητῆς αὐτὸν εἰς τὰ ἴδια.

²⁶ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 215–216.

²⁷ Fausti, *Rozważaj i głoś Ewangelię*, 257.

²⁸ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 234–235; Czajkowski, „Maryja”, 39.

²⁹ Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, 245.

³⁰ Fausti, *Rozważaj i głoś Ewangelię*, 258.

W słowach „i od tej godziny” (καὶ ἀπ’ ἐκείνης τῆς ὥρας) można dostrzec pewien paradoks. To wyrażenie wskazuje, że nie chodzi tu o akcję, która dokonała się w jakimś określonym, wymiernym czasie, w tym momencie, lecz o działanie, które jest początkiem całego okresu: „od tej godziny”. W tej formule istnieje pewne napięcie. Otwiera się perspektywa na przyszłość, która ma swój początek w ściśle określonej czynności: „wziął Ją do siebie”. Z punktu widzenia filologicznego mamy tu do czynienia z czasownikiem w formie aorystu inchoatywnego ἔλαβεν, który wskazuje na punkt wyjścia działania, na początek okresu, który się właśnie zaczyna, i w którym czynność ta będzie trwała także w przyszłości³¹. „Od tej godziny” jest już zatem *potem*, które z niej wypływa. *Godzina* krzyża stoi w centrum wspólnej historii między Bogiem i człowiekiem. Wszystko do niej prowadzi i z niej wypływa. Jest sercem czasu, skrzyżowaniem przeszłości i przyszłości z Tym, który jest wieczną terażniejszością³².

Sam czasownik λαμβάνω ma w Ewangelii Janowej trzy odcienie znaczeniowe, których współczesne języki nie są w stanie oddać za pomocą jednego słowa. Gdy chodzi o jakiś materialny przedmiot, λαμβάνω ma znaczenie czynne *wziąć*, np. „Jezus wziął (ἔλαβεν) chleby” (J 6,11). Kiedy dopełnieniem bliższym tego czasownika jest rzeczywistość czysto duchowa, jest on użyty z podtekstem strony biernej, np. „Weźmijcie (λάβετε) Ducha Świętego” (J 20,22). Istnieje też trzeci przypadek, gdy dopełnieniem czasownika λαμβάνω jest osoba, zazwyczaj Jezus. W takiej sytuacji nie można go tłumaczyć jako *wziąć*. Osoby nie można bowiem wziąć tak jak rzeczy. Czasownik λαμβάνω wyraża w tym przypadku postawę wiary w odniesieniu do Jezusa, który jest przyjmowany z wiarą lub odrzucany przez niewiarę ludzi. Przykład takiego zestawienia można dostrzec w J 1,11–12: „[Słowo] przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli (οὐ παρέλαβον). Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli (ἔλαβον), dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą (πιστεύουσιν) w imię Jego”. Taka sama relacja między czasownikiem λαμβάνω w sensie *przyjąć* a πιστεύω (*wierzyć*) obecna jest w J 5,43–44 i J 13,19–20, gdzie także chodzi o przyjęcie Jezusa³³.

Werset J 19,27 to jedyne miejsce, w którym czasownik λαμβάνω nie odnosi się do Jezusa, ale do Jego Matki. Na pewno nie chodzi tu o to, aby uczeń wziął Maryję, aby Ją wprowadzić do swojego domu. Taka interpretacja byłaby zbyt materialna. Nie chodzi też jednak o to, aby otrzymał ją biernie. Jeśli dopełnieniem w analizowanym zdaniu jest osoba Maryi, to, podobnie jak w powyższych przykładach, jest tutaj mowa o przyjęciu z wiarą, która stanowi pozytywną reakcję na słowa Jezusa z krzyża. Uczeń wprowadza więc w życie to, czego Jezus od niego wymaga, czyli to, aby stał się synem Maryi. Ma on się stać prawdziwie wierzącym jako wierny Matce Jezusa i Jego Kościołowi³⁴.

Kolejnym wyzwaniem dla egzegetów jest greckie wyrażenie, które kończy analizowaną perykopę: εἰς τὰ ἴδια. Liczne przykłady tej formuły są obecne w literaturze greckiej, u starożytnych historyków, w papyrusach i w Septuagincie, gdzie mają zna-

³¹ De la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa*, 137–138.

³² Fausti, *Rozważaj i głoś Ewangelię*, 258.

³³ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 238.

³⁴ De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, 238.

czenie *do domu*, w *kierunku domu*. We wszystkich przypadkach wyrażenie to występuje z czasownikami, które oznaczają ruch: wrócić, odesłać, wejść, przyjść. Tymczasem użyty w J 19,27 czasownik λαμβάνω nie wskazuje na żaden ruch ani na czynność odnoszącą się do przedmiotu, który trzeba by wziąć do ręki. Określa on raczej dyspozycję przyjęcia osoby, duchową postawę, za pośrednictwem której powstaje nowa relacja między uczniem i Matką Jezusa. Oczywiście, to wszystko nie kwestionuje tego, że uczeń dosłownie zabrał Maryję do swojego domu, do siebie, chociaż tekst tego nie mówi, akcentując bardziej postawę wewnętrzną³⁵.

Przymiotnik grecki ἴδιος albo odpowiadający mu rzeczownik wskazują zawsze na jakąś właściwość (cechę, własność). W znaczeniu przenośnym chodzi o właściwość (własność) duchowo-religijną³⁶. Poza J 19,27 przymiotnik τὰ ἴδια pojawia się jeszcze kilkakrotnie w czwartej Ewangelii i to zawsze w znaczeniu duchowym. Określa on między innymi owce, które dobry pasterz woła po imieniu i wyprowadza: καὶ τὰ ἴδια πρόβατα φωνεῖ κατ' ὄνομα (...) ὅταν τὰ ἴδια πάντα ἐκβάλῃ (J 10,3–4). Nie chodzi tu z pewnością o żaden dom czy owczarnię, lecz o głęboką i zażyłą relację między Jezusem i Jego uczniami, którą wyraża obraz pasterza i owiec. Z kolei w J 16,32 Jezus zapowiada: „Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę (εἰς τὰ ἴδια), a Mnie zostawicie samego”. Gdy więc uczniom zabraknie prawdziwej wiary w Jezusa, rozproszą się, nie tyle w sensie powrotu do swoich domów, ale do własnego stylu życia, do życia w oderwaniu od swojego Mistrza. W cytowanym już wyżej zdaniu z prologu znajduje się identyczne wyrażenie jak w J 19,27: „[Słowo] przyszło do swojej własności (εἰς τὰ ἴδια), a swoi Go nie przyjęli” (J 1,11). Własność Jezusa to nie jakieś miejsce, lecz lud Izraela. Stanowią ją *swoi*, którzy przyjmują Go lub odrzucają jako Mesjasza. Ostatecznie chodzi więc o postawę wiary. Te dwa Janowe wersety są więc do siebie podobne, ponieważ gdy ludzie nie przyjęli Słowa, które przyszło na świat, to przynajmniej umiłowany uczeń przyjął w duchu wiary Matkę Jezusa do swojego życia³⁷.

4. Teologia

Dzisiaj zaniechano już dawnej, jednostronnie historycznej interpretacji perykopy J 19,25–27, która w słowach Jezusa wypowiedzianych z krzyża dostrzegała jedynie Jego troskę o dalsze losy Matki. Taki sposób postrzegania tej sceny trwał przez długie wieki. Dziś niemal zupełnie zszedł na drugi plan, ustępując miejsca temu, który reprezentował już Orygenes³⁸.

Od czasów patrystycznych dopatrywano się sensu eklezjalnego w obecności obok krzyża Matki Jezusa i Jego umiłowanego ucznia. Uroczysty styl, dystans w stosunku

³⁵ De la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa*, 139–140.

³⁶ Bednarz, *Pisma św. Jana*, 137–138.

³⁷ Witczyk, *Kościół Syna Bożego*, 287; de la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa*, 140.

³⁸ Augustyn Jankowski, *Blżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej* (Kraków: WAM, 2004), 115. Krótką historię interpretacji J 19,25–27 przedstawia Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, 250–251.

do biologicznego i prawnego macierzyństwa Maryi (tytuł *Niewiasta*), kontekst łączący wydarzenia z wypełnianiem się słowa Bożego, formuła objawieniowa wypowiedzi Jezusa i odniesienie do znaku w Kanie Galilejskiej wykluczają obecność jedynie prywatnej dyspozycji o charakterze rodzinnym w analizowanej perykopie. Słowa Jezusa z krzyża mają zatem na płaszczyźnie jurydycznej charakter testamentu, a na płaszczyźnie teologicznej – charakter objawienia³⁹.

Czwarty ewangelista, częściej niż synoptycy, czyni z prezentowanych osób, będących postaciami historycznymi, reprezentantów różnych kategorii ludzi. Kategorie te wyznaczają ich stosunek do objawienia Bożego, które dokonuje się w Jezusie. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej, tak i pod krzyżem Matka Jezusa jest konkretną, historyczną postacią, a jednocześnie reprezentuje naród wybrany, który oczekuje na przyjscie mesjasza, czyli na realizację Bożych obietnic. Wywyższony na krzyżu Jezus powierza swojemu uczniowi Niewiastę, która symbolizuje oczekiwania wiernego Bogu Izraela, aby i on mógł uczestniczyć w dobrach wysłużonych przez Jezusa. Natomiast uczeń ma odkryć w Niewieście swoją własną matkę, ponieważ jego wiara jest zakorzeniona w wierze Izraela, którego Bóg wybrał jako pierwszego i z którym zawarł przymierze. Jezus zwraca się najpierw do swojej Matki, aby podkreślić, że Ją miłuje, a zarazem objawia, że pełne wiary oczekiwanie narodu wybranego osiąga właśnie swój cel. Natomiast Ewangelia, której gwarantem jest – mający pozostać aż do powtórnego przyjścia Jezusa – Jego umiłowany uczeń (J 21,22), będzie na przestrzeni dziejów trwałym świadectwem objawienia, którego dokonał Jednorodzony Syn Boży⁴⁰.

Niektórzy badacze uważają, że w perykopie J 19,25–27 dochodzi do głosu symbolika nowych narodzin – narodzin nowej rodziny Jezusa. Temat narodzin, stawania się dziećmi Bożymi, jest centralną ideą Janowego prologu (J 1,12). W czwartej Ewangelii Jezus nie zwraca się do swojej Matki inaczej niż *Niewiasto* (J 2,4 i J 19,26). Nie jest to przejaw braku delikatności, lecz mocne podkreślenie prawdy, że relacje oparte na więzach krwi są mało istotne w stosunku do tych, które powstają w wyniku powtórných narodzin z wody i Ducha (J 3,3–8). Z kolei postać ucznia, którego Jezus miłował, pojawia się w kluczowych momentach czwartej Ewangelii. Objawia się przez to jako reprezentant Janowej wspólnoty wierzących – Kościoła, dla którego jest on równocześnie apostołskim autorytetem. Słowa Jezusa z krzyża już w chwili ich wypowiedzania sprawiają to, co oznaczają. Jego deklaracje: „Oto syn Twój” i „Oto Matka twoja” objawiają i równocześnie stwarzają nową relację. W ten sposób wywyższony na krzyżu Jezus powołuje do istnienia Kościół jako rodzinę dzieci Bożych, a zarazem swoją rodzinę. Szczególną rolę ma w niej pełnić Matka Jezusa. On sam objawia się zaś jako Brat dla każdego z uczniów, którzy przyjmą Maryję jako swoją Matkę i Matkę nowej rodziny, czyli Kościoła⁴¹.

Wśród egzegetów istnieją jeszcze inne interpretacje teologiczne analizowanego tekstu. Maryja jako nowa Ewa, a więc o wiele doskonalsza *Matka wszystkich żyjących*

³⁹ Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, 245.

⁴⁰ Witczyk, *Kościół Syna Bożego*, 286–287.

⁴¹ Witczyk, *Kościół Syna Bożego*, 288–289.

(Rdz 3,20), zamyka w sobie całą ludzkość, która doznaje skutków odkupienia. Solidarność Matki z Synem jest zatem więcej niż moralna czy psychiczna. Jest realizacją odwiecznego planu Boga. Maryja staje się więc antytypem Ewy, a ich wspólną cechą jest jedynie macierzyństwo i ból rodzenia. To bolesne macierzyństwo Maryi pod krzyżem jest jednak odmienne od fizycznego. Stanowi realizację apokaliptycznych słów o Niewieście, która „woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia” (Ap 12,2). W słowach Jezusa z krzyża można także dostrzec akt ostatecznego oderwania się Jezusa od dotąd swoich najbliższych – Matki i umiłowanego ucznia – po to, aby oddać się całkowicie Ojcu. W ten sposób umierający Jezus zrealizował do końca swoją misję Sługi Pańskiego⁴².

Zakończenie

Kilkuosobowa grupa stojąca obok krzyża Jezusa stanowi zatem zaczątek mesjańskiej wspólnoty, która rodzi się właśnie w tym miejscu. Ewangelista nie podaje imienia umiłowanego ucznia, podobnie jak imienia Matki Jezusa. Zapewne dlatego, że oboje pod pewnym względem uosabiają określone grupy ludzi. Matka Jezusa, nazwana tutaj *Niewiastą*, jest obrazem Córy Syjonu, a umiłowany uczeń – obrazem wierzących. Przekazanie Matki umiłowanemu uczniowi nie ograniczało się do fizycznej opieki nad nią. Jest to bowiem *godzina wypełnienia* i *godzina nowego początku*. Matka Jezusa została przyjęta przez Jego umiłowanego ucznia, który jest symbolem wszystkich uczniów Jezusa. Maryja staje się więc ich dziedzictwem i bogactwem, a jednocześnie staje się Matką umiłowanego ucznia, to znaczy Matką wszystkich wierzących w Jezusa jako Chrystusa i Syna Bożego oraz Matką Kościoła. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej, tak i pod krzyżem Maryja wyobraża zatem mesjański Syjon spoglądający na zgromadzone wokół siebie dzieci w osobie ucznia, który jest obrazem nowego ludu Bożego. Bezpośrednio przed swoją śmiercią Jezus objawia więc swojej Matce tożsamość Matki Kościoła, a swojemu uczniowi – synowską relację w stosunku do Niej⁴³.

⁴² Jankowski, *Blżej Bogarodzicy*, 115–116. Więcej na temat mariologii pism Janowych: Mariusz Rosik, „Mariologia”, w: *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, *Dzieło Janowe*, red. Mariusz Rosik (Wrocław: TUM, 2008), 265–293.

⁴³ Antoni Paciorek, *Ewangelia według świętego Jana* (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 2000), 206–207.

Bibliografia

- Bednarz, Michał. *Pisma św. Jana*. Tarnów: Biblos, 2000.
- Brown, Raymond E. *The Gospel according to John (XIII–XXI)*. New Haven–London: Yale University Press, 1970.
- Czajkowski, Michał. „Maryja (2,1–11; 19,25–27)”. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. Feliks Gryglewicz, 27–40. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1992.
- De la Potterie, Ignace. *Maryja w tajemnicy Przymierza*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 2000.
- De la Potterie, Ignace. *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii Jana*. Kraków: WAM, 2006.
- Fausti, Silvano. *Rozważaj i głoś Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*. T. 2. Kraków: Bratni Zew, 2005.
- Jankowski, Augustyn. *Bliżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*. Kraków: WAM, 2004.
- Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. „Dekret z dnia 27 kwietnia 2016 roku”. *Rocznik Skrzatuski* 4 (2016): 216–217.
- Lekcjonarz mszalny*. T. 6. *Czytania w Mszach o świętych*. Poznań: Pallottinum, 2004.
- Lekcjonarz mszalny*. T. 6. *Czytania w Mszach o świętych*. Wydanie drugie. Poznań: Pallottinum, 2019.
- Mędała, Stanisław. *Ewangelia według świętego Jana (rozdziały 13–21). Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010.
- Paciorek, Antoni. *Ewangelia według świętego Jana*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 2000.
- Paciorek, Antoni, Henryk Witczyk, red. *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie*. Kielce: Jedność, 2008.
- Rosik, Mariusz. „Mariologia”. W: *Teologia Nowego Testamentu*. T. 2. *Dzieło Janowe*, red. Mariusz Rosik, 265–293. Wrocław: TUM, 2008.
- Stachowiak, Lech. *Ewangelia według św. Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Poznań: Pallottinum, 1975.
- Tomaszewski, Tomasz. „Pierwsze czytanie (Hbr 5,7–9) w liturgii Mszy o Najświętszej Maryi Pannie Bolesnej”. *Rocznik Skrzatuski* 6 (2018): 13–26.
- Witczyk, Henryk. *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii czwartej Ewangelii*. Kielce: Instytut Teologii Biblijnej Verbum, 2019.
- Zachara, Maciej. „Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej”. *Salvatoris Mater* 6, 2 (2004): 138–144.

Streszczenie

Perykopa J 19,25–27, nazywana często testamentem z krzyża, nie zawiera jedynie ostatniej dyspozycji Syna dotyczącej dalszych losów Jego Matki. W godzinie śmierci Jezusa Maryja zostaje ogłoszona Matką Kościoła, czyli Matką wszystkich wierzących, których pod krzyżem uobecnia umiłowany uczeń Jezusa. Taka interpretacja nie pozbawia tej sceny elementów cierpienia i bóleści Maryi, lecz zwraca uwagę na jej jeszcze głębszy sens mesjański i eklezjalny.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus, Matka Jezusa, Najświętsza Maryja Panna Bolesna, Skrzatusz, umiłowany uczeń, Kościół, krzyż, macierzyństwo, liturgia słowa, Ewangelia św. Jana

Abstract

GOSPEL JN. 19.25–27 IN THE LITURGY OF THE MASS ABOUT THE HOLY MARY, PAINFUL LADY OF SKRZATUSZ

The pericope J 19,25–27, often called the testament from the cross, does not contain only the last commandment of the Son on future life of his Mother. In the hour of Jesus's death Mary has been pronounced the Mother of the Church, which means Mother of all believers, who under the cross are embodied by the beloved disciple of Jesus. Such an interpretation does not deprive the scene of some elements of Mary's pain and grief, but rather points at even deeper Messianic and ecclesiastical sense

Keywords: Jesus Christ, the Mother of Jesus, Virgin Mary Painful, Skrzatusz, the beloved disciple, the Church, cross, maternity, the Liturgy of the Word, the Gospel of St. John